

Przegląd prasowy

Wydawca: "Przegląd prasowy" Sp. z o.o. ul. Krakowska 10, Warszawa. Telefon: 33.

ZAMACH NA KRÓLA ALFONSA KRÓL LEKKO RANNY — SZOFER I ADJUTANT ZABIC

MADRYT 20.8. — Tel. wł. — Z Walencji donoszą: Dziś do wsiadającego do samochodu króla Alfonsa dano 7 strzałów rewolwerowych. Jedną z kul zranila króla w rękę. Szofer i adjutant króla zostali zabici.

PARYŻ, 20.8. Podróżni, przybyli z Madrytu, opowiadają, że w ubiegłym tygodniu w Santander nowa policja zauważył w tłumie osobnika, który na widok wzdychającego się króla Alfonsa sygnalizował mu do kieszonki.

Policjant chwycił go w chwili, gdy wyciągał rękę uzbrojoną w nabyty rewolwer. Według dalszych relacji podróżnych, cenzura nie pozwala dziennikom pisać o wypadku w Santander,

Poufna narada w ministerstwie skarbu

Doniosłe uchwały

O KURSIE ZŁOTEGO

i sytuacji finansowej państwa

WARSAWA, 21.VIII.

Dziś przed południem w ministerstwie skarbu rozpoczęła się pod przewodnictwem premiera Grabskiego bardzo ważna narada w sprawie walutowej.

W obradach biorą udział: wiceminister skarbu p. Karński, dyr. St. Kautzik, zastępca dyr. departamentu obrotu pieniężnego,

dyrekcja Banku Polskiego z prezesem Karpińskim na czele i przedstawiciele organizacji gospodarczych. Narada uznana za stałą za poufną.

Jak się dowiadujemy, zapadła na niej doniosłe uchwały, dotyczące kursu złotego i całokształtu sytuacji finansowej państwa.

Z Polski do Włoch via Toeplitz

pojedzie węgiel

górnosiąski

WARSAWA, 21.VIII.

Miedzy Polską i Włochami do czasu została niedawno większa tranzakcja węgla. Rząd polski czyni starania, aby rozszerzyć i utrwalić eksport węgla polskiego do Włoch.

Na tem tie — jak się dowiadujemy — rozpoczęte zostały rokowania z p. Toeplitzem, dyrektorem „Banca Commerciale” w Mediolanie, Konsorcjum finansowe, reprezentowane przez p. Toeplitza — pragnie uzyskać w łączności na dostawy węgla polskiego do Włoch.

Syrja chce niepodległości

i nie złoży dobrowolnie
broni

KOPENHAGA, 21.8. Korespondent jednego z dzienników duńskich rozmawiał z sultaniem syyjskich Druzów w jego głównej kwatery w Medjad. Sultanoś oświadczył, że żąda od Francuzów aby powstający zapłacili odszkodowanie — jest nie do przyjęcia. Druzowie również nie oddadzą dobrowolnie zbrojnej broni. Natomiast żąda od całkowitej niezależności Syrii, własnego parlamentu i wojska. Poważnie może być tylko doradczą.

Urzędowe zaprzeczenie

PARYŻ, 20.8. Ambasada hiszpańska zaprzecza kategorycznie wiadomości o zamachu na króla Alfonsa.

Kolei bez szyn



W Warszawie wczoraj w godzinach popołudniowych w kursach...
Zarządca kolei państwowych...
Zarządca kolei państwowych...
Zarządca kolei państwowych...

Pożyczka amerykańska dla Polski rokowania na dobrej drodze

WARSAWA, 21.VIII.

Jak informują ze strony kompetentnej, prowadzone w Ameryce przez wiceprezesa Banku Polskiego p. Młynarskiego rokowania w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski toczą się w atmosferze wielkiej życzliwości

zarówno amerykańskich ster rządowych, jak też amerykańskich kół gospodarczych.

W związku z temi pomyślnymi wiadomościami, nadesłanymi z Ameryki przez p. Młynarskiego, toczą się narady zainteresowanych czynników.

CZTERY SALWY NA CYTADELI OSTATNIA NOC

I stracenie terrorystów komunistycznych SKAZANCY PADLI,

odtrąciwszy pociechę religijną

WARSAWA, 21.VIII.

Cały wczorajszy dzień rozpraw zbiegł pod znakiem walki obrońców,

o życie tych, którzy tak pohnie cudzym życiem szafowali.

Trzy kolejno następujące po sobie przemówienia wygłosili adwokaci:

Paschalski, Rudziński

i Duracz.

Mowa ostatniego obrońcy adw. Duracza.



Adw. DURACZ

była czemś zupełnie oryginalnym, jedynym w swoim rodzaju. W konkluzji obrońca domagał się, jak zresztą i jego poprzednicy, przekazania sprawy trybunali zwykłego postępowania; sądowego, w przeciwnieństwie do sądenia jej w trybie doraźnym.

Po mocnej replice prokuratora Skoczynskiego,



Prok. SKOCZYŃSKI

zbijającej dowodzenia obrońców o dobrej woli oskarżonych, przewodniczący udzielił ostatniego słowa oskarżonym.

Skorzystał z tego w całej pełni Hibner, by

ostatni raz w życiu rzucić hasła wyrotowe i propagować swą manjacką ideologię.

O godz. 4 i pół wśród zapartych oddechów tłumnie wypełnionej sali przez Gumiński odczytał wyrok.

Wszyscy oskarżeni skazani zostali na pozbawienie praw i śmierć przez rozstrzelanie.

Podsądni przyjęli wyrok naogół spokojnie.

Po wyroku obrońcy udali się samochodem do Spały, gdzie przebywa P. Prezydent Rzeczypospolitej.

O godz. 8 m. 15 P. Prezydent prosił o utaskawienie odrzucił.

Dziś o godz. 4.30 rano na stokach Cytadeli wykonany został wyrok śmierci na osobach trzech skazanych przez sąd terrorystów komunistycznych: Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego.



Adw. PASCHALSKI

Ostatnia noc

skazańcy przededzieli spokojnie.

O godz. 10 wiecz. pokładli się spać — jednak już o północy Hibner obudził się i

zażądał papieru listowego i ołówka. Wład za nim prosił

także złożyli pozostali dwaj skazańcy.

Zadaniu temu niezwłocznie zadośćuczyniono.

Hibner napisał

długi czterostronnicowy list, oddał go komendantowi aresztu, chor. Prośniewskiemu z prośbą, by przez prokuratora list przesłano siostrze.

Kniewski i Rutkowski napisali zaledwie po kilka słów z dyspozycjami dla rodziny.

O godz. 1 po północy do cel skazańców wszedł

ks. kapelan z pociechą religijną.

Odrzucili ją wszyscy. Każdy natomiast chciał jaknajdłużej rozmawiać z księdzem. Wybierali tematy obojętne.

O godz. 2 w nocy do Cytadeli przybyła

policja piesza i rowerowa pod dowództwem nadkomisarza Fuka.

W godzinie później

nadjechał prokurator

Skoczynski, przedstawiciele policji politycznej i lekarz garnizonu, kpt. Sommer.

Na dziedzińcu aresztu przemaszerował

pluton egzekucyjny

30 p. p. oraz kompanja asystencyjna.

Prokurator Skoczynski niezwłocznie po przyjeździe udał się do cel skazańców, aby oznajmić im, iż

Prezydent Rzeczypospolitej prosi o łaskę odrzucił

i wyrok zostanie wykonany.

Po wyjściu prokuratora do cel wprowadzono rodziny Rutkowskiego i Kniewskiego.

Do Hibnera nikt nie przybył.

O godz. 4.15 do furty więzienia podjechała

wojskowa karetka sanitarna. Skazańców wyprowadzono z cel.

Wszyscy trzej stąpali śmiało i pewnie. Teraz dopiero uwidoczniło się w całej pełni, że chorobliwość i kulenie na nogi, jakie widzieliśmy w sadzie —

były kamedja.

obliczona na wzbudzenie litości w sędziach i uniknięcie sądu doraźnego.

Ks. kapelan cały czas lechał w karetce ze skazanymi, nakłaniając ich do pojednania się z Bogiem. Oni jednak do księdza odnosili się arogancko.

Przez całą drogę wznosili antypaństwowe okrzyki

Komuniści niemieccy wyplerają się współnictwa w próbie steroryzowania rządu polskiego

Telegram do premiera Grabskiego

WARSAWA, 21.VIII.

Wczoraj w południe premier Grabski otrzymał z Berlina depeszę treści następującej:

„Do Pana Prezesa ministrów, Grabskiego,

Warszawa.

„Rothe Fahne” w nrze 189 — dzienniki polskie ogłosiły depesze do Pana Prezesa Ministrów Grabskiego w Warszawie, podpisaną przez Komunistyczną frakcję parlamentu niemieckiego i Komunistyczną frakcję sejmiku pruskiego w sprawie procesu Hibnera i towarzyszy. Depesze te polegają na mistyfikacji. Ani jedna, ani druga frakcja takiej depeszy nie redagowały i nie wysłały.

Za redakcją „Rothe Fahne” Remmde, naczelny redaktor.

Za komun. frak. parl. niem. Frick Heckert.

Za Centr. komit. niem. par. Kij kom., Otto Geschke.

Za komun. frak. sejmiku pruskiego, Artur Gilke.

W ten sposób więc oficjalne reprezentacje komunistów niemieckich wyrekają się udziału w oburzającym fakcie próby zmistyfikowania i steroryzowania szefa rządu polskiego.

U ministra Skrzyńskiego



Posel Rosji sowieckiej w Warszawie, p. Wojkow,

przyjeły był wczoraj przez ministra spraw zagranicznych, p. A. Skrzyńskiego.

W czasie rozmowy poruszona była również sprawa procesu Hibnera i towarzyszy, jednakże, jak się dowiadujemy, nie w sposób oficjalny, któryby miał cechy interwencji.

GIEŁDA

WARSAWA, 21.VIII.

NOTOWANIA POLUDNIOWE

Akcje nieco mocniejsze. Waluty nadal w poszukiwaniu.

Dewizy

Berlin 1.48, Belgja (za 100) 28.00, Holandia (za 100) 252.00, Londyn (za 100) 30.39, Paryż (za 100) 29.01, Praga (za 100) 18.75, Szwajcara (za 100) 122.50, Wiednia (za 100) 87.00, Sztokholm (za 100) 150.00, Włochy (za 100) 27.00, ZURYCH, 21.8. Warszawa 59.50, PAT.

Papiery lokacyjne.

5 proc. poź. konwers. 45.50, 8 proc. poź. złota 71.00, 10 proc. poź. kolejowa 85.00, 6 proc. Poź. dol. 72.00, 8 proc. L. Z. Ziemię dolar. —, 4 i pół proc. L. Ziemię rb. przedw. 10.25, 6 proc. L. Ziemię m. Warszawy 1915 - 1916 - 7.49, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 12.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 14.75.

Akcje.

B. Dyskontowy 4.90, B. Handlowy 3.85, B. dla Har. i Przem. 5.50, B. Przem. we Lwowie 0.22, B. Zachod. 1.50, B. Ziem. Pol. 1.00, B. Z. m. Sp. Zar. 7.00, Pafis 0.39 bez kuponowa, Spies 2.30, Elektryczność 1.30, Sifa 1.30, 0.21, Chodorow 3.15, Wars. 1.40, 1.90, Wegiel 1.22, Nobel 1.10, Czerw. 0.31, Lip. 0.43, Modrz. 2.00, N. obrotowy, Ostrowieckie 4.15, Parowoz 0.35, Pafisk 1.20, Rudki 1.03, Strachowice 1.45, Zieloniewski 10.75, Zaw. 0.70, Zyrardow 6.50, Borkowski 1.00, J. B. 0.50, 0.20, Syndykat 2.65, H. H. 0.50, 5.10, Spirytus 1.85, Pustelnik 1.20.

GLÓWNE WYGRANE

V-iej kl. Loterii Państwowej

XIII-ty dzień ciągnięcia.

150.000 zł.: 19402.
25.000 zł.: 27700.
5.000 zł.: 22953, 26047.
600 zł.: 18877.
500 zł.: 4907, 10758.
400 zł.: 1356, 22749, 35216, 39553, 43270, 46777.
300 zł.: 6476, 7625, 8499, 12155, 12635, 14371, 22281, 25158, 25690, 28194, 28410, 38442, 40528, 42611.

STRASZLIWA Tajemnica Zamku Baronów Rumuńskich

Dziedziczka majątku więziona przez siostrę w piwnicy zamku przez dziewięć lat.

W pobliżu miasteczka rumuńskiego St. Georg znajduje się zamek baronów Puszt. Oddawna rozczołdziły się pogłoski, iż w pałacu tym kryje się jakaś tajemnica. Wszyscy mężczyźni rodu wymarli, a majątek odcziedziczyły dwie sieroty Irma i Klara.

W roku 1916 zniknęła bez śladu baronówna Irma. Mówiono, iż wyjechała do południowej Ameryki i ślad o niej zaginął. Widocznie umarła.

Faktyczną więc dziedziczka stała się Klara, osoba nielubiana w okolicy, harda i nieprzystępna.

Wydaliła z zamku dawną służbę, zasiadła od lat dziesiątek, a jedyną jej powiernicą była, stara, garbata służąca, słynąca ze swej złośliwości i nazywana powszechnie wiedźmą.

Przed kilkunastu dniami komisarz policji w St. Georg otrzymał anonimowy, w którym donosił mu nieznanego bliżej informatora, iż baronówna Irma żyje w podziemiach zamku, więziona przez swą wyrodną siostrę.

Konna i piesza policja otoczyła oświecającym światłem zamek i stwierdziła, iż anonimowy list donosił prawdę.

Baronówna Irma więziona była przez lat 9 w piwnicy. Brudna, zmierzowana robiła wrażenie szkieletu, niż żywej osoby. Tylko dzięki silnemu organizmowi zdołała przetrwać to nieludzkie więzienie.

Klara i wierna jej służąca aresztowano, a nieszczerliwa siostrę odesłano do sanatorium, gdzie powoli wraca do zdrowia.

ODKRYCIE nowego metalu

Powstaje z żywego srebra pod działaniem prądu elektrycznego

Profesor Meitlic, wynalazca sztucznego złota, które powstaje z żywego srebra przez podanie go do działu prądu elektrycznego o bardzo wysokim napięciu, wygłosił w towarzystwie chemików berlińskich wykład o odkrywaniu nowego metalu.

Metal ten powstał z żywego srebra w czasie doświadczeń nad sztucznym złotem.

Nowy kruszec o barwie srebra ale o znacznie większym ciężarze atomowym, właściwościami chemicznymi przypomina platynę i daje się topić tylko w bardzo wysokiej temperaturze.

Uczony berliński nie dał jeszcze nazwy odkrytemu przez siebie metalowi, pragnąc wpród zbadać go dokładnie.

Stońce się huduia



W pogranicznym miasteczku Stońce, skąd otrzymaliśmy korespondencję, umieszczoną na str. 2, wznaga się ruch budowlany. Obok budynków prywatnych budują się także gmachy państwowe i samorządowe. Zdjęcie nasze przedstawia gmach starostwa stołpeckiego, który niebawem będzie oddany do użytku władz.

Uosobienie elegancji



Moda paryska coraz wyraźniej powraca do sukien damskich skromnych i prostych. Najważniejszą zaletą sukni najmłodniejszej nie jest już przepych, wysoka cena materiału — ale piękna linja.

PODRZUCONA SIEROTA milionerką dolarową

Niezwykłe koleje wychowanki domu podrzutków

Przed 12 laty policjant nowojorski, pełniący służbę w jednej z robotniczych dzielnic, zauważył w bramie domu biedną, skostniałą od zimna dziewczynkę.

Małeństwo liczyło niespełna dwa lata i nie umiało powiedzieć skąd się wzięło na ulicy i gdzie są jego rodzice.

Dziewczynkę oddano do domu dla podrzutków.

W trzy lata po tym wypadku zgłosił się do zakładu dla dzieci niewiadomego pochodzenia, multimilioner amerykański, Warner Leeds i oświadczył gotowość przyjęcia jakiejś dziewczynki na wychowanie.

Wpadła mu w oko 5-letnia sierotka, którą nazwano Katarzyną

Renney. Mała Kasia oddana została do najlepszego zakładu wychowawczego i kształciła się narówni z dziećmi najbogatszych rodziców.

Przed kilku tygodniami zmarł jej opiekun i uczynił sierotkę jeżdżą spadkobierczynią ogromnej swej fortuny, która wynosi około 10 milionów dolarów.

Skoro sprawa dziedzictwa stała się ogólnie znana, zgłosiły się natychmiast do spadkobierczynie Warnera Leedsa dwie kobiety, u których dowiedzieć, iż one właśnie są matkami podrzuconej niegdys w bramie domu sieroty.

Panna Katarzyna nie dała się jednak przekonać.

Maharadza Patiala



Wielki król Indii, Maharadza Patiala, wyjechał do Londynu, by wziąć udział w konkursie na najdłuższy przedmiot świata. Jego przedmiotem jest... (tekst nieczytelny)

Zabezpieczenie kawalerji



PRZED TRUJACEMI GAZAMI
Podczas ostatnich manewrów angielskich po raz pierwszy zastosowano maski przeciwgazowe w kawalerji.

W maski ochronne są zaopatrzeni zarówno jeźdźcy jak i konie — co pokazuje nasza fotografia.

BANDYCI-DŻENTELMENI

NAPADLI DYLIŻANS, OBRABOWALI PASAŻERÓW

Panów częstowali papierosami, panie - szampanem

Dyliżansem automobilowym, kursującym między Bukaresztem a Sinaj, rezydencją króla, rumuńskiego jechał towarzystwo, złożone z kilkunastu osób.

W pewnej chwili posypały się strzały i szofer został zmuszony do wstrzymania samochodu. Wtedy wyskoczyli z zarośli bandyci i zażądali od podróżnych wydania pieniędzy i kosztowności.

Bandyci byli młodzi i przystojni, damy podróżujące ponie, więc zawiązała się ożywiona rozmowa, nie przypominająca niczym, iż przed chwilą ci sami ludzie dokonali ohydnych rabunku.

W czasie rozmowy zauważył jeden z podróżnych, iż zabrano mu srebrną papierosnicę z papierosami, a ma wielką ochotę zaciągnięcia się dymem tytuńowym.

Grzechny bandyta podsunął mu swoją papierosnicę ze złota i częstował znakomitym tureckim papierosem. Ponieważ było bardzo gorąco, a panie okazywały zmęczenie podróży i niezwykle przyżyciem, zaproponował jeden z bandytów, by się pokrzepić przed odjazdem. W krzakach mieli kilka butelek szampana, więc zaprosili ograbione towarzystwo na posiłek.

Sniadanie trwało zgórą dwie godziny, a gdy minał upał, bandyci pożegnali się z podróżnymi, ucałowali paniom ręce i zniknęli w lesie.

KARTKI Z MOICH WYWCZASÓW

KWINTESENCJA

Naleczów, w sierpniu.

— Dlaczego tak napadasz na Naleczów, C-wicu? — zapytał moją żonę — wytykać publicznemu wszystko, co się panu złe wydawało!

— A coż ja temu winien jestem, że tego złego jest tak wiele? Jeżeli zaś wytykałem je, to nie dlatego, by mi podobne „psionczenie” sprawiało przyjemność, — lecz ponieważ sądzę, że głos mój dojdzie, gdzie należy i przyczyni się może do wprowadzenia szeregów zmian, koniecznych w ustroju tego uzdrowiska.

Naleczów, położony o trzy godziny drogi od Warszawy, o godzinę zaś od Lublina, mógłby stać podmiejskim uzdrowiskiem — letniskiem bardzo uczęszczanym, gdyby znalazł się ktoś, czy jakichś grono ktosiów, któreby dbało nie tylko o pobieranie honorariów za porady lekarskie, z jakich dany typ nie korzysta, — lecz o to właśnie, by postawić Naleczów na odpowiedniej stopie, i jako uzdrowisko, i jako letnisko.

A o to, zdaje się, nikt się nie troszczy. Kto znał Naleczów przed laty i zobaczył go dziś, ten tylko same ujemne porównania wyprowadzić może. Wszystko tak, jak było, jeno się ku starości nieco pochyliło, i to jest właśnie złe.

A przecież inaczej żyło się przed, powiedzmy, trzydziestu laty; inaczej zaś obecnie. W każdej dziedzinie olbrzymie zmiany; szalony postęp. Kto za tym biegiem życia nie nadąży, ten pozostaje w tyle i ginie, zapominany.

To właśnie grozi temu miłemu zakątkowi, tak uciążliwym ongi przez Prusa, i to się z Naleczowem stanie, jeżeli rządy nie przejdą w ręce ludzi, mających nie tylko doraźny zysk na widoku i mogących rzucić odpowiednie sumy na konieczne inwestycje.

A takich niezaspokojonych potrzeb jest w Naleczowie ilość nie skończona, począwszy bodajby od owej „Krzyżowej drogi”, dzielącej stację od zakładu i letniska. Sprawia ona, że Naleczów jest niejako zabity deskami od świata. Czy jako taki, może wytrzymać konkurencję z innymi podobnymi miejscowościami letniczymi?

By daną rzecz zrobić dobrze, trzeba ją umiłować, a tego umiłowania ze strony dyrekcji obecnej wcale nie widać. W porównaniu z urzędzonymi na stopę współczesną uzdrowiskami, czy letniskami — Naleczów daje coraz mniej, żądając wzamian stosunkowo coraz więcej. Rezultat zgóry przewidziany.

Opuszczam cię, drogi Naleczowie, nie żywiąc w sercu urazy. Przeciwnie, jestem dla ciebie pełen życzeń i aknajlepszych, które oby się spełniły, — ale taki, jaki jesteś, — nie wytrzymasz krytyki.

Kto zamordował starą maglarę?

Sędziwo policyjne w sprawie zamordowania w Łodzi 80-letniej właścicielki magla, Pawłki Kwiśniczowej, ustaliło brak winy ze strony syna dozorcę domu, Jana Musę, którego też zwolniono.

Pod zarzutem dokonania tej zbrodni osadzono natomiast w więzieniu córki i zięcia zamordowanej, zamieszkałych w tym samym domu,

Nowe miasto w Wiedniu

25000 mieszkań w stolicy wybudowanej w Austrii

Wiedeń, w sierpniu.

Zarząd m. Wiednia prowadzi niesłychanie intensywną akcję budowlaną.

Dzięki odpowiedniemu programowi, które na rok 1925 prelimitowano w wysokości 32,6 milj. szylingów, uzyskano bez obciążenia najbardziej potrzebnej ludności b. znaczne sumy na cele budownictwa mieszkaniowego.

Do roku 1928 ma być wybudowanych 25 tysięcy mieszkań, z czego w roku 1924 wybudowano już 5763, w roku 1925 przeszło 9 tysięcy, na rok 1926 zaś prelimitowano 8412 mieszkań.

W ten sposób powstaje w Wiedniu nowe miasto, liczące do 100 tysięcy mieszkańców.

Miałem sposobność zwiedzić nowe budowle mieszkaniowe miasta Wiednia, a szef budownictwa udzielił mi interesujących wyjaśnień o systemie budownictwa.

Gmina m. Wiednia buduje wszystko we własnym zarządzie, produkując i zakupując materiały budowlane z wyłączeniem wszelkiego pośrednictwa. Wnosi się tam gmachy, złożone z szeregu mieszkań - 2 i 3-pokojowych, przyciem odpowiednie tereny, zachowane są na place zabawowe dla dzieci, ogrody i t. d.

Observator.

Chiński Rockefeller



Najbogatszym chińskim przemysłowcem jest Lo-Pa-Hong.

Odgrywa on dominującą rolę w Szanghajskiej izbie handlowej i popularnie jest nazywany chińskim Rockefellerem. Poza tym jest on gorliwym katolikiem i ostatnio przybył do Europy, by złożyć wizytę Ojcu Świętemu.

Fotografia przedstawia Honga na pokładzie statku w Genui, odjeżdżającego do Chin.

Dziś otwarcie polowania na kuropatwy

Dzień 20 sierpnia jest uroczystym dla myśliwych w Polsce dzień rozpoczęcia polowania na kuropatwy.

W roku obecnym mimo szalejącego klusownictwa, stan kuropatwy znacznie się poprawił. Po wojnie na prawym brzegu Wisły, kuropatwy niemal doszczętnie wymięły, na lewym zaś ocalały w minimalnej ilości.

Bieżący rok jest pierwszym od czasu wojny pomysłowo wroczący nadzieje dla myśliwych, którzy w swoim łowisku mają kuropatwy. Oczywiście, dla tymen jedynie, co otoczyli stadka kuropatwie w czasie zimy należąca opieka (zwłaszcza przed klusownictwem).

Za starania swe hodowcy - nemrodzi odbiora dziś należytą nagrodę.

O dobrym stanie kuropatwy z powodu łagodnej zimy tegorocznej i udanych łęgów donoszą nam z północno-zachodnich ziem Rzeczypospolitej, Świętomu Hubertowi cześć!

J. E.

45 godzin w powietrzu



Janusz Łuczak z przelicznikiem rekord świata, w tym dniu przeleciał w powietrzu bez lądowania 45 godzin.

